

Jerzy Hausner

**OPINIA O ROZPRAWIE DOKTORSKIEJ MGR. MACIEJA GONISZEWSKIEGO NT.
„WPŁYW ZAGRANICZNYCH BANKÓW NA PRZEBIEG GLOBALNEGO KRYZYSU
FINANSOWEGO W WYBRANYCH KRAJACH GOSZCZĄCYCH UNII EUROPEJSKIEJ”**

Opiniowaną rozprawę oceniam pozytywnie. Od strony analityczno-empirycznej to praca bardzo rzetelna, w której autor wykazał wysokie warsztatowe umiejętności badawcze. A tego należy w szczególności wymagać od doktorantów.

O ile analityczno-empiryczny wymiar rozprawy oceniam wysoko, to jej warstwa konceptualno-teoretyczna jest opracowana jedynie na poziomie zadowalającym. Brakuje m.in. wyjściowego doprecyzowania szeregu pojęć, którymi autor potem systematycznie posługuje się w prowadzeniu swojej analizy (np. bank zagraniczny, bankowość państwowa, rynki wschodzące, hazard moralny).

Istotniejsze jest dla mnie jednak to, że rozprawa nie jest mocno osadzona w teorii ekonomicznej. W konsekwencji nie została jasno sformułowana przez doktoranta przyjęta przez niego perspektywa poznawcza. Autor dokonuje w pkt. 1.2 (s. 33-49) przeglądu badań i publikacji na temat skutków zaangażowania kapitału zagranicznego w sektorze bankowym. Ale głównie odnosi się do hipotez badawczych przyjmowanych przez autorów różnych badań. Pomija jednak wkład tych badań do teorii ekonomicznej.

Z całego tego fragmentu jednocześnie nie wynika jasno jakie do swoich badań podejście przyjmuje w konsekwencji studiów literaturowych sam doktorant. A przecież podejścia przyjmowane przez przywoływanych i cytowanych przez niego autorów są często sprzeczne. Swój przegląd prac badawczych innych autorów doktorant konkluduje zaskakująco, mianowicie w sześciu konkluzjach stwierdza, co z nich **nie wynika** (s. 48-49).

Wyraźnie lepiej doktorant poradził sobie z omówieniem literatury odnoszącej się do przyczyn i konsekwencji globalnego kryzysu finansowego (s. 66-79). Tu jednak brakuje mi szerszego odniesienia do zjawiska finansjalizacji współczesnej gospodarki rynkowej, w tym przejścia od bankowości relacyjnej

do transakcyjnej i omówienia co najmniej kilku kluczowych dla tej problematyki prac, w tym bardzo ważnych książek Johna C. Bogle'a.

Wątpliwości wzbudza czytelność sformułowania hipotez badawczych. W szczególności odnoszę to do redakcji pierwszej z pięciu przyjętych do weryfikacji przez doktoranta hipotez, która nią faktycznie nie jest i autor praktycznie jej nie weryfikuje. Na stronie 15 doktorant zamieścił sformułowanie, z którego może wynikać, że najpierw przeprowadził analizę wyników badań dotyczących zagadnienia będącego przedmiotem tej hipotezy i na tej podstawie sformułował wniosek, który przyjął następnie za hipotezę. Nie jest to istotne uchybienie metodologiczne, ale zwracam na nie uwagę, aby uczulić doktoranta na potrzebę precyzyjnego formułowania założeń badawczych.

Mój recenzencki niedosyt z nawiązką rekompensuje kluczowa w tej rozprawie jej część analityczna. Autor bardzo konsekwentnie i czytelnie referuje w niej wyniki swoich badań dotyczących działań banków zagranicznych w różnych krajach w okresie wystąpienia i rozlewania się globalnego kryzysu finansowego i ich wpływu na funkcjonowanie gospodarek krajów goszczących. W rozdziale 3 (s. 131-185) wnikliwie analizuje, korzystając umiejętnie ze stworzonej przez siebie obszernej bazy danych, różnice w funkcjonowaniu banków krajowych i zagranicznych przed, w czasie i po tym kryzysie. W rozdziale 4 autor starannie analizuje zależność między wielkością udziału banków zagranicznych w sektorze bankowym badanych krajów i kluczowymi składowymi makroekonomicznymi danej gospodarki. W obu rozdziałach sprawnie wykorzystuje dobrze dopasowane metody statystyczne. Przez co formułowane przez niego wnioski są solidnie badawczo umocowane. A jednocześnie są treściowo istotne. To zasługuje na wysoką ocenę pracy badawczej doktoranta.

Mnie szczególnie interesujące wydaje się wnioskowanie o tym, że państwa, w których udział kapitału zagranicznego w systemie bankowych był relatywnie wysoki nie zwiększyły odczuwalnie długu publicznego w następstwie globalnego kryzysu finansowego, gdyż nie udzielały w takiej skali lub nawet w ogóle pomocy publicznej bankom zagrożonym upadłością. Jednym z tego przykładów jest Polska. Ważną rolę odegrał w naszym przypadku dobrze zorganizowany i wówczas jeszcze skuteczny nadzór bankowy.

Praca zyskałaby na starannej redakcji technicznej, na którą – jak mi się zdaje – zabrakło doktorantowi czasu i cierpliwości. Tylko jeden przykład; na s. 17

znajduje się następujące zdanie „Dwa z podanych kryteriów dokonują zbliżonego podziału banków”.

W podsumowaniu zreferowanej powyżej pozytywnej oceny stwierdzam, że rozprawa mgra. Macieja Goniszewskiego spełnia ustawowe wymogi. Doktorant dobrze wywiązał się ze swojego zadania badawczego, starannie przeprowadził ważny projekt badawczy i wykazał wysokie predyspozycje do pracy badawczej. Wniosuję zatem o dopuszczenie doktoranta do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

Język dla Macieja